

## Elizabeth Schwarzkopf

Przez wszystkie lata scenicznej kariery uchodziła za wzór uroku i elegancji, tak na scenie jak i życiu prywatnym. Dysponowała jednym z najpiękniejszych sopranów liryczno – dramatycznych naszych czasów. Jej głos określano jako ideał szlachetności i czystości.

Na początku kariery jej żywiołem były partie w operach Mozarta. Partią Paminy w Czarodziejskim fleci debiutowała, z ogromnym sukcesem, w londyńskiej Covent Garden. Jako Donna Elwira w Don Giovannim oraz Zuzanna i Hrabina w Weselu Figara podbijała serca publiczności w Salzburgu, San Francisco, Wiedniu, Wenecji, Chicago i Berlinie. Śpiewała też partię Fioridiligi w *Così fan tutte*. Z czasem jej repertuar poszerzył się o partie w operach Ryszarda Straussa i Wagnera. Partią Elżbiety w *Tannhäuserze* Wagnera rozpoczęła, w grudniu 1950 roku, karierę w mediolańskiej La Scali. Nieco ponad rok później podziwiano ją w tym teatrze jako Marszałkową w *Kawalerze srebrnej róży* R. Straussa. Tą partią debiutowała 13 października 1964 roku w nowojorskiej Metropolitan Opera. Występowała również na Festiwalu Wagnerowskim w Bayreuth gdzie kreowała, z powodzeniem rolę Elzy w *Lohengrinie* i Ewy w „*Śpiewakach norymberskich*. Była wykonawczynią dramatycznej partii Anny na weneckiej prapremierze opery *Żywot rozpustnika* Igora Strawieńskiego. W sumie jej bogaty repertuar obejmował kilkadziesiąt partii w operach: Verdiego, Pucciniego, Masseneta, Beethovena, Straussa i Wagnera. Z równym powodzeniem śpiewała pieśni i repertuar oratoryjny. Jej interpretacje zawsze zachwycały umiejętnością łączenia muzyki z dramatyczną pasją i znakomitym wyczuciem stylu.

Warto pamiętać, że ta wielka śpiewaczka urodziła się w 1915 roku, w Jarocinie pod Poznaniem. Studiowała w Berlinie, gdzie w 1938 roku debiutowała jako jedna z Dziewcząt – kwiatów w *Parsifalu* Wagnera. W 1941 roku zaśpiewała rolę Zerbinetty w *Ariadnie na Naxos* Straussa. Usłyszała ją wówczas znana śpiewaczka Maria Ivogön, która zachwycona pięknie brzmiącym głosem młodej śpiewaczki zaproponowała jej swoją opiekę artystyczną. To Ivogön zawdzięcza Schwarzkopf debiut w Operze Wiedeńskiej w 1942 roku, co stało się początkiem wieloletniej współpracy z tym wspaniałym teatrem. Bezpośrednio po wojnie rozpoczyna się jej błyskawiczna międzynarodowa kariera. Występuje na coraz bardziej prestiżowych scenach wszędzie odnosząc sukcesy. Jeden z krytyków napisał po jej występie, że: „jest równie zachwycająca kiedy się na nią patrzy, jak i wtedy kiedy się jej słucha.” Krytycy zgodnie podnoszą nie tylko piękno jej wspaniałego głosu, umiejętność tworzenia wielkich kreacji, ale również ogromną kulturę muzyczną, urok i elegancję. Niemiecki krytyk Siefried Melchinger napisał wprost: „...nie znam głosu posiadającego w równym stopniu ów amalgamat, ową mieszankę srebra i rtęci, w której srebro oznacza czystość, a rtęć – ducha.”

Przez wiele lat była ukochaną śpiewaczką wielkiego von Karajana, który równie chętnie zapraszał ją na występy sceniczne, jak i do studia nagrań. Dokonali wspólnie wielu wysoko cenionych nagrań. Między innymi wspaniałego Falstaffa Verdiego z jej wspaniale zaśpiewaną



Elizabeth Schwarzkopf

© autor nieznan

partią Alicji Ford. Ponadto nagrała z Karajanem równie świetną Zemstę nietoperza J. Straussa. Zresztą operetka w nagraniach była jej wyjątkową słabością z Otto Ackermanem nagrała też: Barona cygańskiego, Krainę uśmiechu, Wesołą wdówkę, Noc w Wenecji i Wiedeńską krew. Była jedną z największych gwiazd nie tylko sceny ale również fonografii. Jej wspaniałe nagrania do dzisiaj utrzymują się w katalogach EMI. Do historii przeszło opowiadanie o wysokim b i c jakie zaśpiewała za Kirsten Flagstad w słynnym nagraniu Tristana i Izoldy z 1948 roku. „Po prostu stanęła obok Flagstad i kiedy przyszedł właściwy moment zaśpiewała bezbłędnie właściwy dźwięk” – opowiadał świadek tego wydarzenia.

W 1972 roku podejmuje trudną decyzję rozstania się ze sceną w myśl zasady: lepiej by pytali teraz - dlaczego już?, niż za kilka lat wzdychali – nareszcie! Ta decyzja nie oznaczała na szczęście, zupełnego zerwania z działalnością artystyczną. Nadal występowała z recitalami pieśni i arii. W 1977 roku mogliśmy podziwiać jej recitale w Warszawie i Poznaniu, kilka lat później wystąpiła we Wrocławiu. W 1992 roku, w uznaniu jej ogromnych zasług w dziedzinie kultury muzycznej, Królowa Elżbieta II nadała Jej honorowy tytuł Damy Imperium Brytyjskiego

Zmarła 3 sierpnia 2006 roku w swoim domu w Austrii.



©Adam Czopek  
adamczopek@poczta.onet.pl